

Pielgrzymka do grobu błogosławionego Jana Pawła II

21-27. 10. 2011

WSPOMNIENIA

21.10.2011

Piątek, 21 października 2011 – wieczorową porą o godz. 20:00, grupa pielgrzymów z Polskiej Misji Katolickiej Aachen-Düren na czele z ks. Proboszczem Janem Urbankiem TChr., rozpoczynając podróż modlitwą i śpiewem, wyruszyła na wspólne pielgrzymowanie. Są wśród nas osoby pielgrzymujące w intencjach błagalnych i te, które dziękują za wyjście z życiowych tarapatów. Są tacy, którzy pierwszy raz będą podróżować po Włoszech. Są również tacy, dla których to pielgrzymowanie było życiowym celem; wymarzoną i zaplanowaną.

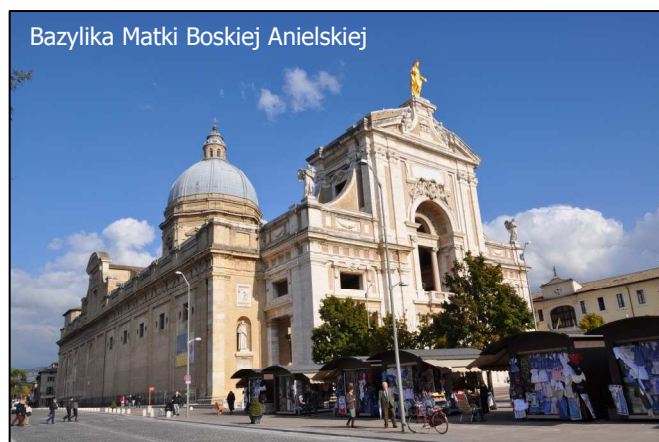
Nocą mijamy kolejne granice, a wczesnym rankiem docieramy do Włoch, podziwiając piękne widoki. Nowy dzień powitaliśmy z ks. Janem modlitwą poranną, śpiewem „Godzinek” i odmawiając Różaniec św. . W godzinach popołudniowych docieramy do urokliwego rejonu Umbrii, określanej przez Włochów jako Ziemia Świętych.

22.10.2011

Bazylika Matki Boskiej Anielskiej została zbudowana w pobliżu Asyżu na polecenie papieża Piusa V w latach 1569-1679. Powstała na miejscu pierwszego kościoła franciszkanów i ten właściwie niewielki kościółek znajduje się wewnątrz bazyliki. W roku 1909 kościół podniesiony został do rangi Bazyliki Patriarchalnej przez Piusa X. Jest on kolebką zakonu franciszkańskiego.

Oratorium św. Franciszka

Św. Franciszek żył w latach 1182-1226. Urodził się w Asyżu, nieopodal Piazza del Comune w bogatej rodzinie kupieckiej. Największym marzeniem Franciszka był rycerska sława. W 1202 roku wziął udział w bitwie mieszkańców Asyżu z mieszkańcami sąsiedniej Perugii. Nie skończyło się to dobrze, trafił do niewoli, a powróciwszy do domu, doznał nadzwyczajnego duchowego przełomu. Postanowił, że całe swoje życie odda Bogu. Pewnego razu modląc się przed ukrzyżowanym Jezusem usłyszał Jego słowa: „Franciszku, idź i odbuduj Mój Kościół, ponieważ popada w ruinę”. To był moment, w następstwie, którego Franciszek własnymi rękoma odrestaurował kilka świątyń w okolicach Asyżu. Rozpoczął życie typowo pustelnicze z głoszeniem Dobrej Nowiny, a ubrany był w habit zgrzebny, przepasany sznurem. Pierwotne imię MB Anielskiej pod Asyżem brzmiało: Najświętsza Maryja Panna z Doliny Jozafata. Według podania kapliczkę mieli ufundować pielgrzymi wracający z Ziemi Świętej w VI wieku. Legenda głosi, że często nad kapliczką słyszano głosy anielskie i dlatego tak ją nazwano. W bazylice, w jednej z kaplic uczestniczyliśmy w pierwszej wspólnej Mszy św., sprawowanej przez ks. Jana. Przy bazylice znajduje się Ogród Różany. Rosną w nim krzewy róż pozbawione kolców. Franciszek nie chcąc ulec pokusie odejścia od obranego sposobu życia, rzucił się w nie. W tym momencie róże straciły kolce i tak rosną do dziś.



23. 10. 2011

Dzień powitał nas pięknym słońcem. Fotografie Asyżu nie oddają klimatu i całego piękna miasta położonego na stokach Monte Subasia. Wąskimi uliczkami wędrujemy do bazyliki św. Franciszka. Jego wciąż żywotne zgromadzenie nie przestaje prężnie funkcjonować. Zakon przeżywał wiele zmian – i tak z Zakonu Braci Mniejszych powstało wiele odgałęzień.

W bazylice św. Franciszka, nad pięknie ozdobionymi drzwiami widnieje napis: *„Odpust zupełny codziennie, na zawsze, który nadaje powagi i świętości temu miejscu”*.

Przechodząc przez kaplicę św. Sebastiana, św. Katarzyny i innych świętych podziwiamy piękne, malowane na ścianach freski przedstawiające żywoty wyniesionych do chwały ołtarza.

Najważniejszym miejscem w kościele dolnym jest krypta, w której znajduje się kaplica grobu św. Franciszka.

Po wybudowaniu kościoła dolnego i pochówku w nim świętego 25 maja 1230 roku pod głównym ołtarzem, przez kilka wieków miejsce spoczynku nie było dokładnie znane. W 1818 roku papież Pius VII pozwolił franciszkanom na poszukiwanie grobu. 18 grudnia 1818 roku znaleziono sarkofag.

Bardzo prosty wystrój pomieszczenia sprzyja refleksji i modlitwie. Kolumnę – grobowiec umieszczono w centrum kaplicy, otacza go ozdobna krata.

Bazylika św. Klary- mieszcząca się w Asyżu jest budowlą gotycką powstałą w okresie 1257-1260 na fundamentach kościoła św. Jerzego.

To tutaj początkowo był pochowany oraz kanonizowany św. Franciszek. W tym samym kościele pochowano także św. Klarę do momentu, aż została wybudowana bazylika. Ściany sklepienia i transeptu przedstawiają freski z Nowego i Starego Testamentu, a także sceny z życia św. Klary.

Święta urodziła się i zmarła właśnie w tym mieście. Była zakonnicą, duchową córką Franciszka z Asyżu, współzałożycielką Zgromadzenia Klarysek, a także wielką świętą Kościoła Katolickiego.

Wzięła przykład od św. Franciszka i w roku 1212 podjęła monastyczne, ubogie życie i stała się jednocześnie pierwszą Klaryską. W klasztorze San Damiano przeżyła 42 lata. Wiele asyjskich kobiet poszło w jej ślady. W 1215 roku św. Franciszek ustanowił Klarę opatką.

Spacerując uliczkami Asyżu podziwiamy osobliwy urok tego miasta. Piękne średniowieczne budowle wykonane są często z biało-różowego kamienia, co nadaje im ciepły, klimatyczny nastrój; bogactwo zieleni, stare fontanny, niesamowity chaos w układzie uliczek urokliwych i przepięknych, prezentuje nam co chwilę niespodzianki architektoniczne.

W godzinach popołudniowych opuszczamy Asyż i udajemy się w drogę do Rzymu.

24. 10. 2011

Przybyliśmy do Wiecznego Miasta, które tętni życiem i od stuleci zachwyca współczesnego pielgrzyma nie tylko wspaniałością architektury, sztuki czy techniki, ale żywą obecnością zastępcy Chrystusa na ziemi i namiestnika św. Piotra.

Rano udajemy się na spotkanie z naszym przewodnikiem i wspólnie wyruszamy zwiedzać Rzym. Przemierzamy się bardzo sprawnie metrem. Docieramy do bazyliki św. Jana na Luteranie – katedry biskupa Rzymu. Pięcionawowa bazylika świętych Janów (poświęcona Janowi Chrzcicielowi i Janowi Ewangelistcie) była częścią rezydencji kolejnych papieży od roku 313. Po przeniesieniu siedziby przez Benedykta XI do Perugii, a następnie pontyfikatu Klemensa V do Awinionu Lateran został spalony i ograbiony. Dlatego papież Grzegorz XI wracając z Awinionu przeniósł siedzibę na Watykan.

Poniżej gzymsu widniej napis: **Omnium Ecclesiarum Urbis et Orbis Mater et Caput** – Matka i głowa wszystkich kościołów miasta i świata.

Fasadę wieńczy piętnaście siedmiometrowych figur, przedstawiających doktorów Kościoła z rzeźbą Chrystusa ustawioną w centralnej części. Drzwi po prawej stronie to Święta Brama. W niszach filarów umieszczono posągi dwunastu apostołów autorstwa uczniów Berniniego. W bazylice przechowywane są relikwie (głowy) świętego Piotra i świętego Pawła.

Naprzeciw bazyliki w kaplicy San Lorenzo znajdują się Święte Schody. Według podania po tych schodach do pałacu Poncjusza Piłata wchodził sam Chrystus. Dziś po tych schodach można wchodzić tylko na kolanach i wielu pielgrzymów podejmuje ten trud.

Bazylika Sancta Maria Maior - Bazylika NMP „Większej”.

Jest to pierwszy i największy kościół rzymski poświęcony Maryi.

W bazylice tej czci się MB Śnieżną. Według legendy w 352 roku Maryja ukazała się papieżowi Liberiuszowi i rzymskiemu patrycjuszowi Janowi, nakazując im budowę kościoła w miejscu, które im wskaże. 5 sierpnia, w okresie upałów, wzgórze Eskwilińskie pokryło się śniegiem – i tam też zbudowano świątynię.

W bazylice znajdują się relikwie żłóbka betlejemskiego i starożytny obraz Matki Bożej. Jest piękny zwyczaj, że co roku w uroczystość MB Śnieżnej (5 sierpnia) właśnie w kaplicy MB z kopuły zrzuca się płatki białych róż przypominających płatki śniegu. Są one również symbolem niezliczonych łask, jakie wyprasza sobie tu lud rzymski.

Bazylika św. Pawła za Murami

Jest ona kolejną z czterech bazylik papieskich umiejscowionych na terenie Rzymu i Watykanu. Wewnątrz znajduje się grób św. Pawła. Według podania święty został ścięty trzy kilometry od tego miejsca. Jego głowa trzykrotnie odbiła się od ziemi. W miejscu uderzeń głowy wytrysnęły źródła. Bazylika została zbudowana ok. 1600 lat temu, ale częściowo zrekonstruowano ją 150 lat temu po pożarze, który strawił prawie całą budowlę.

Potężne wnętrze świątyni o długości 131 metrów podzielone jest na 5 naw przy pomocy ustawionych w rzędach 80 kolumn. Grób św. Pawła znajduje się w nawie głównej. Na ścianie naw znajdują się portrety (tak zwane medaliony) przedstawiające wizerunki wszystkich papieży poczynając od św. Piotra do Benedykta XVI. Kolejna legenda głosi, że kiedy skończy się miejsce na umieszczanie wizerunków głów kościoła nastąpi koniec świata.

Spod Bazyliki św. Pawła za Murami przemieszczamy się autobusem miejskim ulicami Rzymu, aby wkrótce znaleźć się w okolicach Watykanu. Bazylika św. Piotra, to najbardziej znana budowla chrześcijańska. W gigantycznej kolejce, która porusza się bardzo sprawnie, docieramy do najważniejszego

i głównego celu naszego pielgrzymowania: do Grobu Bł. Jana Pawła II.

Grobowiec znajduje się w kaplicy św. Sebastiana w prawej nawie bazyliki, tuż za Pietą Michała Anioła. Trumna stoi na płycie z białego marmuru z napisem „*Beatus Joannes Paulus PP.II*”.

Przy grobie błogosławionego Jana Pawła II modlimy się zawierając mu wszystkie sprawy, intencje z którymi tu przyjechaliśmy.

Polecamy Mu sprawy tych, których nosimy w swoim sercu, troski ludzi zdrowych i tych bardzo chorych.

Dziękujemy za otrzymane łaski.

Watykan to siedziba najwyższych władz Kościoła Katolickiego, gdzie rezyduje papież.

Najbardziej znaną budowlą watykańską jest niewątpliwie Bazylika św. Piotra drugi co do wielkości kościół na świecie.

Początki bazyliki sięgają 324 roku. Wzniesiono ją za Konstantyna, by dać godne schronienie doczesnym szczątkom św.

Piotra Apostoła i męczennika. Korpus świątyni poprzedza atrium, ozdobione m.in. posągami papieży.

Stąd do wnętrza prowadzą monumentalne drzwi; ostatnie po prawej stronie, to Brama Święta. Wnętrze urzeka subtelną harmonią i ogromnymi rozmiarami: 210 m. długości i 137 m.

szerokości transeptu. Nawa główna wspiera się na ośmiu ogromnych filarach. W centralnym miejscu świątyni uwagę przykuwa zaprojektowana przez Michała Anioła kopuła.

Z jej szczytu można podziwiać panoramę Rzymu.

W pierwszej kaplicy z prawej strony wzrok przyciąga kolejne genialne dzieło mistrza dłuta, słynna rzeźba Michała Anioła - Pieta.

Ołtarz główny mieści się pod kopułą pomiędzy czterema pilastrami, siedem metrów nad grobem św. Piotra.

Za głównym ołtarzem, w apsydzie, wznosi się ołtarz zwany Katedrą św. Piotra. W środkowej jego części umieszczono brązowy tron (katedrę), w którego wnętrzu umieszczono drewniany tron pochodzący z przełomu XII-XIII wieku.

Według tradycji miał to być jednak tron używany przez samego św. Piotra. Katedrę otaczają rzeźby przedstawiające ojców



kościół: św. Ambrożego, św. Augustyna, św. Atanazego i św. Jana Złotoustego. Powyżej umieszczono witraż wyobrażający Ducha Świętego. Ołtarz został wykonany w 1665 przez Berniniego.

Nie jestem w stanie opisać słowami tej przepięknej bazyliki. Przytłaczająca ilość ołtarzy, kolumn, posągów, grobowców i sarkofagów potrafią zawrócić w głowie. Dla miłośników sztuki jeden krótki dzień na Watykanie to za mało. Wiecznego Miasta nie jest się w stanie zwiedzić w kilka dni, potrzeba tygodni, miesięcy, a miłośnicy tego miasta twierdzą, że nawet lat.

Po zwiedzaniu nasza grupa uczestniczyła we Mszy św., po której wróciliśmy do hotelu, by następnie przygotować się na kolejną atrakcję – Rzym nocą.

Tak jak w większości stolic Europy, tak i w Rzymie życie tętni nawet nocą i ma niezwykle klimat. Wieczorny spacer po zaułkach miasta w świetle latarni należy do najbardziej romantycznych przeżyć. Sprawia to wieczorny czar uliczek, placów wypełnionych spacerującymi wolno turystami, gwar restauracyjnych gości siedzących przy stolikach ustawionych tuż przy ulicy, melodyjne głosy barmanów zachęcających, aby właśnie u nich zamówić włoską kolację.

Oczarowani siadamy na Hiszpańskich Schodach i wsłuchujemy się w odgłosy odchodzącego z wolna w noc zmęczonego dnia.

Słynne Schody (jedne z największych i najdłuższych w Europie), jak prawie wszystko w tym mieście ma swoją niepowtarzalną historię.

Powstały w XVIII wieku w celu połączenia kościoła z placem. U podnóża schodów znajduje się fontanna della Barcaccia z XVIII wieku. Współcześnie na schodach odbywają się pokazy mody i festiwale kwiatów.

Ciesząc oczy i serce widokiem Rzymu poszliśmy do najbardziej znanej, największej i bodajże najpiękniejszej fontanny w mieście – di Trevi. Pochodzi również z XVIII wieku i jest dziełem Nicoli Salwiego. W misę, która symbolizuje morze wrzucamy drobne monety, by w ten sposób zagwarantować sobie powrót do tego miasta.

Choć widok tętniącego nadal życiem miasta wywołuje zachwyt i wzruszenie, to wracamy na nocleg, bo czeka nas jeszcze jutro wiele atrakcji.

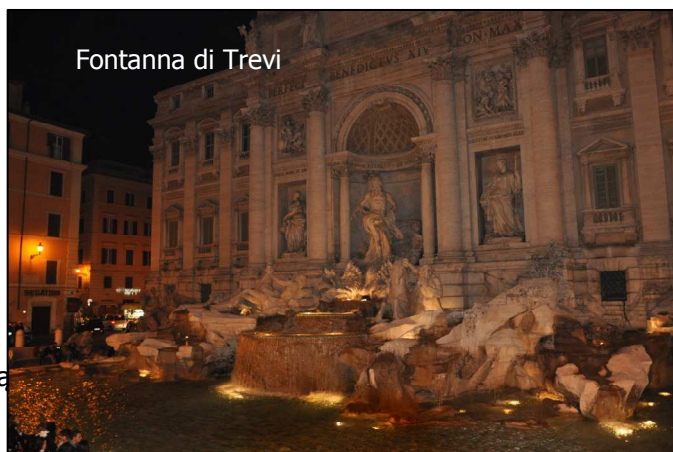
25. 10. 2011

Katakumby - (z greckiego Kata-Kymbe blisko jamy) cmentarz podziemny wykonany przez dawnych mieszkańców Rzymu.

Miasto było dosłownie otoczone takimi cmentarzami.

Katakumby św. Kaliksta swą nazwę zawdzięczają diakonowi – św. Kalikstowi, który w III wieku został zarządcą tego cmentarza. Od tej pory teren ten stał się oficjalnym miejscem pochówku Rzymian. Tutaj zostali pochowani męczennicy, chrześcijanie oraz 16 papieży. Pod ziemią rozciąga się sieć korytarzy na kilku poziomach, w których drążono tzw. Loculi (wnęki w ścianach), gdzie składano ciała zmarłych owinięte w całun. Wnękę zamykano marmurowymi płytami, bądź murowano ceglami. Oprócz popularnych wnęk istniały też inne formy grobów – sarkofagi, krypty (małe podziemne kościoły ozdobiane malowidłami i mozaikami. Katakumby dzielą się na kilka części: groby papieży, grób św. Cecylii, to najstarsza część cmentarza.

Głównie chrześcijanie korzystali z katakumb i to oni doprowadzili je do świetności.



Kawałek Polski w Rzymie

Świątynia ze świętą legendą.

Na obrzeżach Rzymu, przy najstarszej, bardzo ruchliwej drodze appijskiej – via Appia Antica – stoi maleńki kościółek pod dwoma wezwaniami. Jak głosi legenda, został wzniesiony przed wiekami dla upamiętnienia spotkania św. Piotra z Chrystusem, gdy Apostoł uciekał z Rzymu przed prześladowaniem Nerona, stąd nazwa – Quo Vadis Domine (*dokąd idziesz Panie*).

Od najdawniejszych czasów był poświęcony Matce Bożej. Właśnie z Maryją jest związana druga nazwa kościoła – Madonna della Piante (Madonna od stóp), pochodząca od fresku umieszczonego w głównym ołtarzu, na którym Madonna trzyma w ręku bosą stopę Dzieciątka.

Henryk Sienkiewicz był w Rzymie przypadkiem i niezbyt długo, ale właśnie w tym kościele zrodziła się myśl, by napisać powieść z dziejów pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Jedziemy autostradą słońca na wzgórzu Monte Cassino o wys. ok. 516 m n.p.m. U jego podnóża powstało miasto Cassino, a na szczycie dominuje klasztor Benedyktynów, w niedostępnym miejscu na wzgórzu ponad dawną rzymską drogą – Via Casilina. Św. Benedykt wg tradycji pochodził z możnego rodu Anicjuszów.

Urodził się ok. 480 roku w Nursji. Rozpoczął studia w Rzymie, które jednak przerwał, by podjąć pustelnicze życie. Dotarł do Monte Cassino między 525 a 529 rokiem już po pobycie w Rzymie i w Subiaco, gdzie założył pierwsze klasztory swojego zakonu. Mistyka miejsca kazała założyć w Cassim kolejny klasztor i w nim osiąść. Świątynia Febusa stała się kościołem pw. św. Jana Chrzciciela. Klasztor na Monte Cassino stał się najważniejszym duchowym miejscem chrześcijańskiej Europy. Św. Benedykt przebywał w nim aż do śmierci. Na Monte Cassino umarła również jego siostra bliźniaczka – św. Scholastyka, założycielka zakonu benedyktynek. Szczątki tych dwojga świętych są najcenniejszymi relikwiami opactwa.

Klasztor był świadkiem bitwy pod Monte Cassino, w której uczestniczył II Korpus polski pod wodzą gen. Władysława Andersa. Po II wojnie światowej rząd włoski odbudował klasztor. Dla Polaków, to miejsce bardzo znaczące, gdyż znajduje się tu cmentarz polskich żołnierzy. Na szczycie góry wznosi się ku ich czci obelisk z wymownym napisem.

„ZA WOLNOŚĆ NASZĄ I WASZĄ MY ŻOŁNIERZE POLSCY ODDALIŚMY CIAŁO ZIEMI WŁOSKIEJ, SERCE POLSCE, A DUSZE BOGU”.

26. 10. 2011

Dzień rozpoczynamy wspólną Mszą św. Po śniadaniu opuszczamy hotel w Rzymie i udajemy się na audiencję generalną w Watykanie. Ciemne chmury spowiły Wieczne Miasto. Śpiesznie podążaliśmy w kierunku Placu św. Piotra. Choć przemoczeni w rzęsistym deszczu, nie narzekamy, bo jak mówi ks. Jan: „*pielgrzymka ma charakter pokutny*”. Jednak audiencja zostaje przeniesiona do auli Pawła VI. Gdy pojawił się Benedykt XVI powitano go gromkimi brawami i morzem falujących chust. Ojciec Święty powitał wszystkich znakiem krzyża i powiedział, że spotkanie to ma szczególny charakter, ponieważ jest wigilią „*Dnia refleksji, dialogu i modlitwy o pokój i sprawiedliwość na świecie*”.



Cmentarz na Monte Cassino



Klasztor na Monte Cassino



Audiencja w auli Pawła VI

Uroczystości pod hasłem: **„Pielgrzymi prawdy, pielgrzymi pokoju”**, miały odbyć się następnego dnia w Asyżu w 25- rocznicę pierwszego spotkania zwołanego przez bł. Jana Pawła II.

Papież prosił o dar pokoju na świecie – rozdartym przez nienawiść, podział, egoizm i wojny. Jako chrześcijanie wierzymy, że najcenniejszy wkład jaki możemy wnieść w sprawę pokoju, to modlitwa. Na koniec prosił, aby jutrzejsze spotkanie w Asyżu sprzyjało dialogom między ludźmi o różnej przynależności religijnej i wniosło promień światła, aby uraza ustąpiła przed przebaczeniem, podział przed pojednaniem, nienawiść przed miłością, przemoc przed łagodnością, a na świecie zapanował pokój.

Po udzielonym błogosławieństwie nam i naszym rodzinom opuszczamy aulę.

Żegnamy Rzym i udajemy się na „najlepszą kawę cappuccino na świecie”, a potem w dalszą drogę do Padwy.

27. 10. 2011

Około godziny ósmej rano w Padwie, budzącej się prawie do życia, udajemy się do bazyliki św. Antoniego. Dotarliśmy do niej idąc przez plac nazwany Prato della Halle. Na brzegach kanału znajdują się posągi ludzi, zasłużonych dla miasta. Miasto jest związane ze św. Antonim, który był uczniem i zarazem przyjacielem św. Franciszka.

Bazylikę wybudowano w 80 lat po śmierci św. Antoniego, jako świadectwo szacunku i czci dla niego. Wewnątrz znajduje się siedem kaplic oraz sarkofag z doczesnymi szczątkami świętego. Dotknięcie sarkofagu zapewnia przyjaźń i jego opiekę.

Unikalnym miejscem jest kaplica, w której znajdują się relikwie świętego: język (mimo upływu 800 lat od śmierci nie uległ rozkładowi), struny głosowe i jego szczeka.

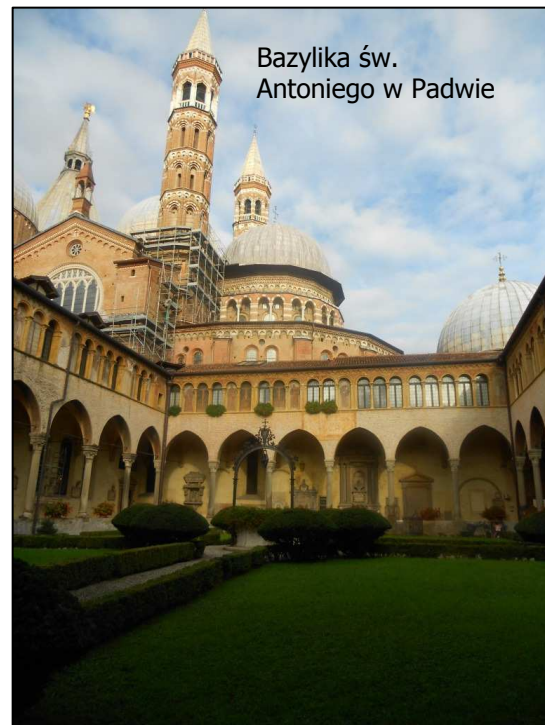
W bazylice zauważamy akcenty polskie - obraz Maksymiliana Marii Kolbego oraz kaplicę św. Stanisława ze Szczepanowa.

W dalszej części dnia udajemy się do poetyckiej Wenecji, której patronem jest św. Marek.

Taksówką wodną docieramy do historycznego centrum miasta z placem jego imienia i przepięknej bazyliki, której dzwonnica jest najwyższą budowlą tego miejsca.

Po Wenecji można spacerować godzinami, gubić się uroczych zaułkach i zakamarkach, zaglądać na niewielkie podwórka z romantycznymi balkonami zatopionymi w kwiatach, wzdychać na kolejnych mostkach, pod którymi przepływają gondole z zakochanymi.

Zachwyca nas urokliwe nadbrzeże, z biało-różową fasadą Pałacu Dożów, tajemnicze, kryte pasaży i malownicze, niezapomniane kamienice.



Bazylika św.
Antoniego w Padwie



Padwa o poranku



Grupowe zdjęcie w Wenecji przed bazyliką św. Marka

Zakończenie

Bez wątpienia pielgrzymka pozostanie w pamięci jej uczestników na długo. Była to wędrówka ze śpiewem na ustach i zadumą w sercu poprzez miejsca święte, uświęcone przez tradycję i krew męczenników. Towarzystwo nam modlitewna atmosfera, wspólne codzienne Msze św., różaniec, koronka i myśl o intencjach, w których tu przybyliśmy.

Bardzo serdecznie dziękujemy ks. Janowi za duchową opiekę podczas pielgrzymki i jej zorganizowanie.

W imieniu pielgrzymów: Katarzyna Waszak



**"Jesteśmy jedni dla drugich
pielgrzymami, którzy różnymi
drogami zdążają w trudzie
na to samo spotkanie"**

Antoine de Saint-Exupery